



kat.komp.

311070

I


St. Dr. Mag.



*Every. 3873.*



311070

 St. Dr.

1-6 204  
Ztr. 1-42.



1883. XII. 36.





2  
LVTNIA

WDZIECZNEY,

MELODYEY

*Tancow Wesołych,*

*Y*

PIESNI DWORSKICH,

*Teraz,*

Nowo zebranych,

CVRANTOW, y BALETOW,  
FRANCVSKICH.

Roku Páńskiego 1685.



**D O C Z Y T E L N I K A .**

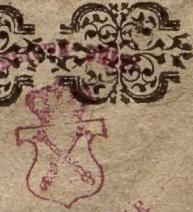
**W**iedzna myśli/ktoraś jest daley niż od wiek.  
Jeśli cie też to rusza/ co zaszem człowieka  
Wierze/ że tam na niebie masz miesopust prawy/  
Patrząc na rozmaite światá tego sprawy.  
Bo ledá co wyrzuciś/ to my/ iáko dzieci/  
W taki treter/ że z sobą wyniesiem y śmieci/  
Wiec temu rekaw wrwa/ á ten czapkę z stráci/  
Drugi tey krotochwile y włosy przypłaci.  
Na koniec nie fortuna/ ábo śmierć przypadnie/  
To drugi/ choćby nie rad/ czácz porzuci śnádnie.  
Panie? godnoli niech te rostkóś z tobą czuie/  
Niech drudzy zá lby chodzą á ia sie dziwunie.

341070

I ST. Drulki



JAGIELLONICAE



JAGIELLONICAE



## Dworskie Wesołe.

Samęy tobie dziewczyno byłoby niemilo /  
Zwykła dobroć z miłością wiedzne tropy chodzić /  
Nieróżne krzywdy czynić nieróżne ley (kochać).  
Zieździłem ia Podole także Ukrainy /  
Nie widziałem nad ciebie grzeczniejszy dziewczyny /  
Mam nadzieis w miłości że mi to nagrodziś /  
Serce sercu oddawśy y mnie nie wskodziś.

## VI. TANIEC.

**C**ygany ia moie dziewczę Cygan /  
Przećis się ia tobie miła przydam /  
Tylko me chęci mney na pamięci /  
Niechay nie odnoś wzgardy twej prosi.  
Leć widzę opak mi się dźleie /  
Postrzegłem omylney nadzieie /  
Gdyż w oczy cudnie sercem obłudnie /  
Zemna postępuje miłość sarkniesz /  
Dziwczyno wiersz to nie grzechez /  
Zabawiasz tylko mnie na rzeczy /  
A cożem winien wszegom był pilen /  
Kiedys tylko chciała a roztaczała /  
Powolnie wszystko czyniłem /  
Wola ohoćnie pełniłem /  
Teraz się gniewasz litości nie masz /  
Krzywo patrząc na mój gniewu to znamię.  
Daleko odemnie stroniś /  
Rozmowy mojej się chroniś /  
Czym w czym przeszkodził czym nie wygodził /  
Cyli nie skuteczne czy nie skuteczne /  
Te moje usługi były /  
Które gniew w tobie wzniciły /  
Już ci poprawię w każdej mej sprawie /  
Na każdy dzień y noc vznaś ma pomoc.

Tylko



## Pieśni

Tylko przy łaskawym oku /  
Niech będa przy twoim boku /  
Dziewczę kochane z wielą wybrane /  
Jedną ciebie mam / niechże cię Kocham.

### *ento* VII. T A N I E C.

**G**łupia Pieszczotka co leci na taki zielone /  
Tusząc że tam wynaydźcie smaki ulubione /  
Głupia się do Lilley do Giałkow wdżiera /  
Włodki miód po kwiecień w Wirydarzu zbiera /  
Smaczne i ładne nabYTE Słodkości /  
Znosząc wnosząc do swej maistości.

Głupia gdybyś wtrzęśnie pyszka kosztowała /  
Wirydarze za kwicie pewniebyś miała /  
Lepszy tam miód niż w roży tam słodyż zbyt smaczna /  
Ale iey nie da użyć dziewczyna niebaczna /  
Chroni / broni / a nie dżiw jest zego /  
Żaka / puła / broniąc dobrą swego.

Głupi Wrobl co jagody po gąziznach dżinbie /  
Słodkie groná po drzewach wysokich rad skubie /  
Gdzie chce się przelatywa po drzewach dożyżających /  
Szukając tam Ceresni y Wiśien nie małych /  
Swiercząc / piszcząc / żążywa świebody /  
Wszady kiedy obaczy jagody.

Gdybym ja był ptaszyna nie inśe wiśienki /  
Smałkowałbym tylko twe wstęzka trzęsienki /  
Teby moje jagody teby wiśnie były /  
Tychby się wstał moje poziomki chwyciły /  
Które mile smałkuje wzroś chciwy /  
Kwałbym żałbym ja to na Bog żywy /

Głupie czynia odległe zamorskie narody /  
Że się na dno spuszczaia w Ocean do wody /  
Szukając tam przepysznych Peret y Korali /



## Dworskie Wesole.

Je ie to świat poważa y każdy rad chwali /  
Płynie na nie skoro świt w zglab wchodzi /  
Zorza z morza gdy pada wychodzi /  
Dziwca gdyby twe wstka w morze wpaść miała /  
Śliznięsyby sis pewnie nad koral wiożiała /  
Jabym sis ponie spuścił na dno miszki ryby /  
W garto Wielorybowi wlażlbym bez pochyby /  
Byle mile dostać sis godziko /  
Smacznych zacznych warg Boże toć miło /

## + VIII. TANIEC.

**G** Dym do twego ogrodeczka niedawno w Miatu /  
Przyśedł rozumiałem żeś był wsiety do Rainu /  
Obaczywszy rozmaitość wonnego ziola /  
To ślaski rozmaryn stoi do kolia.  
Od twej twarzy kwiat sis zarzy /  
Swożdziłi ślizne roze różliczne /  
Kumienteia sis patrzając wnie wstawiżnie.  
Wszystko niazę ma pochanko gdy nie maś ciebie /  
Ntę żaden kwiat nie powabi wonny do siebie /  
Toż mi na tym chociaż poryżę na conwalia /  
Chociaś wszętkę wdzieżna Roza albo Lilia /  
Przez twej prody nie są ogrody /  
Wargi kształtne coło wdane /  
Wszystkie kwiecie nabogatsze czynia niepłatne.  
Jesliś przeto mnie wezwala żebyś sis bawił /  
U wteśnicy frásobliwej tylko czas trawił /  
Jakoż ta bez ciebie wytrwać na kwiecie /  
Fráska omnie Wirydarze fráska są kwiecie /  
Głupim wierza byłbym wtey mierze /  
Gdybym w sielu niż w przyścielu /  
Bardziej bochał kłoremum dał me serce zwielu.  
Czyli już spisz czy na ławie zemnie żartnieś /



Pieśni

Jakie teraz niepogody aż nie czuieś /  
 Noc ciemniejszyś nad obyczay deszcz zwierzechu leie /  
 Ja przecie czekam w ogródku maiać nadzieie.  
 Ze spać nieraczyś aż mnie obaczyś /  
 Jesli milanieś wianiem daruieś /  
 Kontent bądź z tego gdy mnie wspanuieś /  
 Lecz widzę zapamiętałas twoiego flugi /  
 Bardziej ci się wpodobał niewiem ktoś drugi /  
 Z którym milachno rozmawiaś gościn w noc siła /  
 Jesli mi to na złość czyniś day byś nie żyła /  
 Lecz żyj szczęśliwa pokis test żywa /  
 Bom pewten tego że dla nowego /  
 Przyjaciela nie opuściś mnie dawniejszego /  
 Już dobra noc ogródeczku zżalem odchodzę /  
 Dobra noc wam żitożółta y tobie gospodzie /  
 Wianek ci zostawis weźmi go sobie /  
 A iako tej nocy spałem wypowie tobie.  
 Nie tej nocy nie spały oczy /  
 Ty konteżnie wierz statecznie /  
 Ze się ztoba dzisiaj żegnam inż ostatecznie /

IX. T A N I E C.

**N** Komu się nie dziwuis iako sama sobie /  
 Siłam inszych opuściła Kochać się w tobie /  
 Wierzyłam ci wfałam ci a tyś się odmienił /  
 Wzgardziłeś ma życzliwośćią z innaś się ożenił /  
 Kadyś one obietnice goście przysięgi twoie /  
 Ktoremi ja zawiedziona trapi serce moje /  
 A kiedy kto komu wfa łacno tego zdradzić /  
 Nieśmiałam się ja niebezpieśna nikogo w tym radzić /  
 Nieśmiałam się tego zwierzyć dałam w miłości /  
 Tylkom tobie otworzyła serdeczne przytości /  
 Ni pomyśleć ni wymówić miłość mi nie dała /

Zeby



## Dworskie Wesole.

Zeby kiedy w sercu twoim odmiana bydź miała/  
Lepiej było bym ci była nigdy nie znala/  
Anizeli twym obludnym słowom wiara dała/  
Zem się dała wwozić twej łagodney mowie/  
Nie znalazłam żadney prawdy nigdy w twoim słowie/  
A cożem ci uczyniła żeś mnie sobie z brzydził/  
I żeś się mnie bez przyczyny opuścić nie wstydił/  
To nawiśkła moia wina zem cię miłowała/  
A iżem ci swoje serce w niewola podała/  
Inż za moje życliwośći niechceś nic od ciebie/  
Tylko abyś osadził w tey sprawie sam siebie/  
Y rozmyślił dobrze sobie teżli tak Bog kaze/  
Który wszelką niewdzięczność rozmaicie karze/  
Nie badeś się na swa wgarda przed nikim skarżyła/  
Boby mi to każdy zganił zem ci kiedy wierzyła/  
Nie żaluisz namniey twoley nieścyrey miłości/  
Ale mi żal w tym wielkley swey nieostrożności/

## X. T A N I E C.

**T**obie gwoili mą namilszą trapić serce moje/  
Albowiemes ty iedyne iest kochanie moje/  
Jeszcze w ten czas tym wielkşy żal w sercu mým czuie/  
Kiedy łaskawey twarzy twej sobie nie znalazie/  
A ia iednak tym chętniey bade służył tobie/  
Ażali cię moje serce tym zniewolił sobie/  
Leć podobno kota ciągnę chociażże na suży/  
Albowiem cię ma wprzeymosć by namniey nieruży/  
Aż ia baze me kochanie nie frogsz twarz twoie/  
Lećbyś zemnie nie dworowała tego się ia boie/  
Tylko mnie śmiechem a dworstwem zbywasz sługa swego/  
Nonoby nie tak przystało płacić chęci tego.  
Zlituj się już nademną pociesz serce moje/  
Wspamiętawszy na żywliwie powolności moje/



Pieśni.

Nielutościwe stworzenie day to znać posobie /  
 Jesli że się nie zawiode słazac wiernie tobie /  
 By się spadać y garło dać dla miłości twoiey  
 Przecis ia ciebie nie opuścisz nigdy z myśli moiey /  
 A jeżeliby co się do mnie nie wpodobalo /  
 Rzekni słowem nie czyn tego! bądźcie mi się zdało /

XI. TANIEC.

**W**estchnienie wspomnień mey wosieczney szcerości /  
 Z serdeczney miłości /  
 Oddałaś jako Panu do wstrząsnych przytości /  
 Moje wprzeczności.  
 Nie tylko samey siebie /  
 Moją Kochanku dla ciebie /  
 Zdrowia nie żalasze.  
 W duszębymci dała /  
 Gdybym ja w mocy miała /  
 Bo wiernie miluje /  
 Westchnieniem serce żyje y tym się zaś chłodzi /  
 Gdy na myśl przychodzi  
 Przyjaźń ciężko bywa gdy kto nie wygodzi /  
 A w miłości brodzi /  
 Nic innego w testnicy /  
 Także y wtajemnicy /  
 Zdrowia nie ratuje.  
 Tylko gdy kto statecznie /  
 Przyjacielem a wiecznie /  
 Miłość w sobie czuje /  
 Westchnienie rozkazało załechać się w tobie /  
 W twej słizney osobie.  
 Wszytek prawie umysł mój skoniłam ku tobie /  
 Miłość czuwać w sobie /  
 Słusnie fortuna dała /

Abym



Dworskie Wesołe.

Abym cie miłowała /  
Duki w ciebie dusze /  
Y nie przestana tego /  
Do skonania moiego /  
Miłować cis musi.

XII. TANIEC.

O Y nie masz cis nie masz dziewczyneczko moia /  
Kiedy ciebie ja nie widze niewola moia /  
Wszystka moia dobra mysl tam ztoba zostala /  
Gdyż ci mi już wesołym bydź dziś zakazala /  
Spać w nocy nie moge namilsla bez ciebie /  
A duszkoś tam przelecieć prafkiem do ciebie /  
Zaiechałem w cudzy fray trapi mnie dziewczyna /  
Pytam ciebie moie dziewczę co za przyczyna.  
Zaiechałem w cudzy fray już wytrwać nie moge /  
Przydźsie podobno nawiedzić dziewczyna nieboga /  
Bez serca się puściło me w drogę ciała /  
Od wielkiego żalu omdlewać musiało /  
Serce me dziewczyno wróć serce do ciała /  
Boć już przydźsie vmrzeć mi vmrzeć bez młá /  
Nie pragne śmierci twej moy kochanku drogi /  
Gdyż moia wszystka mysl jest koło twej drogi.  
Abym ci ja nieśczęsny prafek strzydła miał /  
Jużbym dawno do ciebie miła poleciał /  
Abymayże byway kochanie moie /  
Samc siebie csiaruis y serce swoje.

XIII. Pieśń ná dobrą mysl.

Z Utracicie wesoło zacne bowiem kolo /  
Siedzi wrego stola niech będzie miśl wesoła /  
Nastrone kłopoty wypijcie z ochoty /  
Życzac ieden drugiemu przyjacielowi swemu /



Pieśni

34 zdrowie pełnicie a pełna naleycie /  
Niech będa dobrej myśli wszyscy co tu dziś przyszli /  
Gospodarz wesoly da nam dziś do woli /  
Zażyjmy wesolosci przy tego obecności /  
Kompania cznotliwa niech ochoty żążywa /  
Teraz przy dobrym trunku nie po żadnym frąfunku.  
Połi nam czas staży abo y wielk. pluży /  
Potrzeba żążyć świata połi nam staża lata.

XIV. T A N I E C.

**I**estem ia skryta y nie vżyta ale wiem komu /  
Mam rozdwoione nie powierzone serce nikomu /  
Nikuis serdecznie Kocham y bezpiecznie /

Nikt niewie kogo.

Nie mam ia do tego serca skłonnego. Kim sis ia brzydzę /  
Ten mna śasnie ten mi myśl psuje w kim grzeczność widzę /  
Nikuis serdecznie Kocham y śatecznie /

Nikt niewie kogo.

Ja sis mlodości strzegę chytrości obłudnych ludzi /  
Zaden nie powie ze mis włowi ze mnie włudzi /  
Nikuis serdecznie Kocham inż koniecznie /

Nikt niewie kogo.

Zawsem mu szęra komu otwiera drzwi serce moje /  
Ze mnie miluie wtym ia znayduis pociechy swoje /  
Nikuis serdecznie Kocham a inż wiecznie /

Niewie nikt kogo.

XV. T A N I E C.

**C**zemuzes mis Matusienku pasta bystrym okiem /  
A kiedyś mis nie widziala bieglas zamna (Pokiem /  
Nie rozumiey gdyby mnie cnota nie rzadzila /  
Abys mnie ostrzedz miala bys w tropy chodzila.  
Czy nie lepiej Matusienku za twoiey starosci /



XVII. TANIEC.

**P**od Bożę wiara dobrze ja działałam  
 Wols Dziewczynę niż Babs stara.  
 Dziewczyńa mōleie Baba śaleie /  
 Kiedy tey nie głaścze coś się tey dzieie.  
 Pod Bożę wiara dobrze ja działałam /  
 Wols Dziewczynę niż Babs stara.  
 Bo grzybiate ciato choćby odmłodziło /  
 Stary baby pogłaściwać nie będzie się chciało.  
 Pod Bożę wiara dobrze ja działałam /  
 Wols dziewczynę niż babs stara.  
 Babce na tey lata zaś poprzejść światą /  
 A moiey dziewczynie bōda kwitnąć latą.  
 Pod Bożę wiara dobrze ja działałam /  
 Wols dziewczynę niż babs stara.  
 Baba niewdzięczna w swojej starości /  
 Dziewczyńa śniaczna zawsze w młodości.  
 Pod Bożę wiara dobrze ja działałam /  
 Wols dziewczynę niż babs stara.  
 Z baba poćiechy ani lubości:  
 Dziewczyńa łożę wściele miłości.  
 Pod Bożę wiara dobrze ja działałam /  
 Wols dziewczynę niż babs stara.  
 Bo stara baba grzyta gębami /  
 A dziewczyneczka tańczie znamy.

XVIII. TANIEC.

**M**ia dziewczyno cęć potym było /  
 Z infemi gadasz a mnie nie miło.  
 Nie mam pokoia między żywymi /  
 Ntase do grobu za umarłymi.  
 Młota dziewczyno łuzci ja vmre /



Pieśni

Zbuday mi prośe pod pierzyna trunna.  
 Jaki smartwychwstańs tobie siś dostans,  
 Młotą dziewczyno moje tochantę:  
 Żaży liłości na szorzałe kości/  
 Przyimi me serce do swoiey miłości.  
 Bo by y sercá w miłości nie było/  
 A tobie samey byłoby nie miło.  
 Przetoż ty wważ iako ciś śanuis/  
 Ze nad ciś miłłey v siebie nie żuis.

XIX. RYND A ábo VIVAT.

**Z**Wesołey ochoty dla przyaciela/  
 Zatrzyknijmy wszyscy Runda rynela.  
 Runda/ runda/ runda/ runda rynela/  
 Zatrzyknijmy wszyscy dla przyaciela.  
 Gdy Muzycy ochotnie wesoło graia/  
 Niechay wszyscy goście winem zpetniaia.  
 Vinat/ vinat/ vinat/ dla przyaciela/  
 Zatrzyknijmy wszyscy runda rynela.  
 Gdy Gospodarz piie za zrowie czyie/  
 Niechayże siś żaden przednim nie kryie.  
 Runda/ runda/ runda/ runda rynela/  
 Zatrzyknijmy wszyscy dla przyaciela.  
 Przytym trunku obłap ieden drugiego/  
 Życzac sobie wzajem zdrowia dobrego.  
 Vinat/ vinat/ vinat/ dla przyaciela/  
 Zatrzyknijmy wszyscy runda rynela.  
 Dopiiayże Klimka Walanty w tobie/  
 A Poró wypieś naleyże sobie.  
 Runda/ runda/ runda/ runda rynela.  
 Zatrzyknijmy wszyscy dla przyaciela.



Dworskie Wesołe.

Żywot mój niechęcia (Prociś /  
Coż za korzyść będziesz miała /  
Ze będziesz zawsze płakała.  
Bo wspomniawszy życzliwości /  
Two serce musi wżałości /  
Niszeć radabyś moje potym /  
Śmierci odkupiła y złotem.  
W ten czas poznaś kogoś zbyła /  
Y coś za starb utraciła /  
Co uznawszy zaczęteś iść /  
Ktorec miłość poda z ręki.  
Styśkniać na swa niewdzięczność /  
Żeć tak panuje w sercu złość /  
Sama siebie w pomście strąsys /  
Y serce swe nia uszys.  
Dla tegoż iśćli zdrowego /  
Ninie mieć pragnieś kogoś swego /  
Nie gardzi chcieć a z ludźkośc /  
Otworzyć wrota do miłości.  
Gdy Panem w sercu zasiąde /  
Nowey otuchy nabie /  
Ze mi zostanieś lekarzem /  
A ja zaś tobie szafarzem.

XXVI. T A N I E C.

**P**owiedz serce me wśakieś nie nieme /  
W którym nabarkiey Kochaś stworzenia /  
Czy w pysnych strojach Pańskich pokości /  
Czyli w bańkietach y w dobrym mieniu.  
Bowiem żadnego serca takiego /  
Nie maś by żyło bez swey lubości /  
Każde na pieczy ma pewne rzeczy /  
Gdzie swe osobliwey plania miłości.

Innym



Piesni

Insym kleynoty y trusiec zloty /  
Perly lałomym ogniem chęć grzeia /  
Drudzy w bławatach y sumnych ścicach /  
Kłada wszytkę swa vfnosć z nadzieia.  
Ale me zadze nie nąpieniadze /  
Ni na bogate wwodza zbiory /  
Kanałi owe Dyamentowe /  
Nie z wabia miś miellie bisiory.  
Zgola nikt inny tylko ty iedyny  
Vmiesz wielkim iest vpodobaniu /  
Nad Parby drogie kamienie mnożie /  
Wiszey korzyscam w twoim Kochaniu /  
Tobie ia cało y mnie y ciało /  
Chętnie podalsz ku twoley woli /  
Serce twoe wierze ile w tey mierze /  
Żyć y umrzeć zemna pozwolt.





Handwritten text in a vertical column on the left margin, likely a library or archival stamp, containing characters such as 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

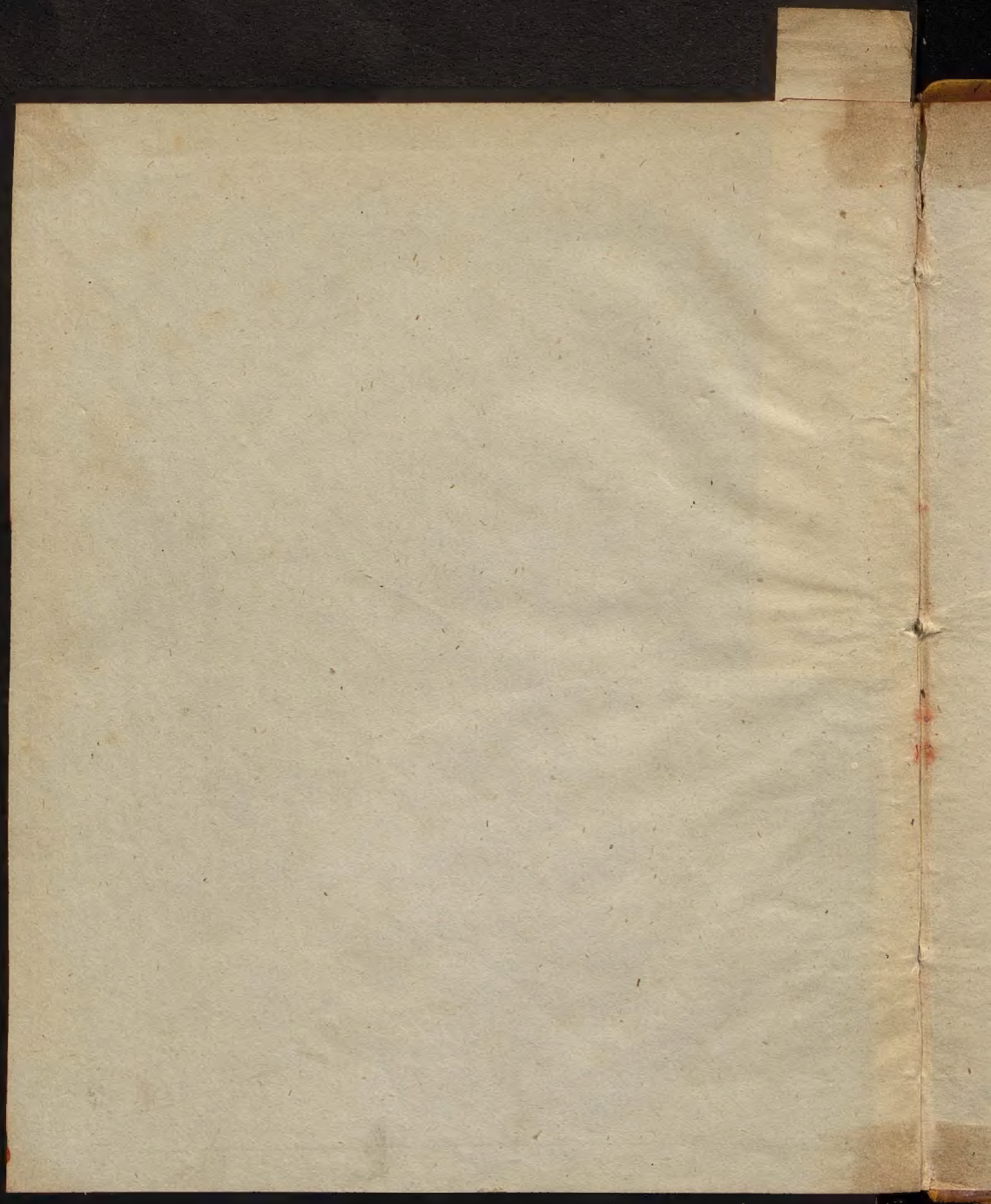






3813







Biblioteka Jagiellońska



SI000022190



